

Gdy zmartwychwstanę, będę widział Boga. Świętej pamięci

Listopad jest miesiącem pamięci o zmarłych. Przez całe lata nam towarzyszyli. Byli z nami. Na naszych oczach chorowali i niejednokrotnie umierali. Przeżywaliśmy dramat, gdy dowiedzieliśmy się o ich nagłej śmierci. Umieranie dla każdego człowieka jest bolesne. Długa choroba jest męczarnią, tak dla dotkniętego niemocą, jak i dla bliskich. Ciężar choroby dźwiga ten, kto jest nią dotknięty, jak i jego rodzina. Również i nagła śmierć jest porażająca. W suplikacjach modlimy się: „Od nagłej i niespodziewanej śmierci, wybaw nas, Panie!”

(ciąg dalszy na str. 3)

Pogrzeb

Z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:



Śp. Zbigniew Filek, ur. 1926 r., zam. ul. Batorego
Śp. Marek Warchał, ur. 1966 r., zam. Os. XX-lecia
Śp. Dorota Kwiatkowska, ur. 1954 r., zam. ul. Sienkiewicza
Śp. Tadeusz Dorociński, ur. 1956 r., zam. Os. M. Wadowity
Śp. Jan Kak, ur. 1937 r., zam. Pl. Jana Pawła II

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

32. Niedziela Zwykła - 6 listopada 2016



1. W piątek 98. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym dniu kancelaria parafialna nieczynna.

2. W przyszłą niedzielę 13 listopada odpust parafialny Ofiarowania NMP. Suma odpustowa o godz. 12.00, którą odprawi ks. Andrzej Olszowski, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Zielonkach. W tym dniu już po raz ósmy w Kościele w Polsce będziemy obchodzić Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Ze względu na dramatyczną sytuację podobnie jak miało to miejsce w 2010 dzień ten ponownie będzie poświęcony sytuacji chrześcijan w Iraku. W tym dniu o godz. 7.30 Msza św. w int. Róż Różańcowych i zmianka różańcowa. O 13.30 Msza św. w in-

tencji rocznych dzieci, które można zgłaszać w zakrystii lub kancelarii parafialnej.

3. Zapraszamy na różaniec z wypominkami codziennie o godz. 17.30.

4. Na Apel Jasnogórski jedziemy w dzień Matki Bożej Miłosiernej 16 listopada. Wyjazd 15.45. Koszt 35 zł. Na pielgrzymkę do Łagiewnik pojedziemy w sobotę 19 listopada. Wyjazd godz. 8.30. Koszt przejazdu 20 zł.

5. W najbliższych dniach Pano wie: Kościelny i Organista będą doręczać opłatki na stół wigilijny dla Rodzin naszej parafii. Prosimy o życzliwe ich przyjęcie – wyrażając w ten sposób wdzięczność za ich ofiarną pracę w naszej parafii.

6. Święci tego tygodnia: w środę – rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, w czwartek – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła, w piątek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa, w sobotę – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika.

ks. S. Jaśkowiec, prob

(ciąg dalszy ze str. 5)

kiem konkretnego zdarzenia. Historie niewiarygodne, wstrząsające. Heroiczność ludzi nie znała granic. Sanitariuszki swoim ciałem broniły leżących na ulicy rannych powstańców. Średnia długość życia sanitariuszki to 6 dni. W muzeum jest ławeczka na której co piątek przesiaduje pan Andrzej (były powstaniec wolontariusz), który ostatnio mówi „11-tka mu została do setki, nie jest źle, daję radę”. W rozmowie z przewodnikiem opowiedział swoją historię walk w powstaniu. Pewnego razu nasz przewodnik oprowadzał grupę gimnazjalistów. Opowiedział im o Panu Andrzeju podzielił się z nimi jego wspomnieniami. Po zakończeniu zwiedzania pojawia się pan Andrzej. Jakie było jego zdziwienie. Dzieciaki rozplakały się. Jedna z dziewcząt rzuciła mu się na szyję i podziękowała mu za wolną Polskę. Pan Andrzej mówił tak do przewodnika: dobrze, że mam zdrowe serce. Dostałem w życiu dużo odznaczeń, ale nigdy nie sądziłem, że ktoś mi podziękuje w taki sposób jak te dzieciaki. Przewodnik mówi tak: byli powstańcy którym dziękowali ko-

muniści w katowniach komunistycznych, ale są takie osoby, które dożyły wolnej Polski i dziękuje się im tak, jak zrobiła ta młodzież. Takich opowieści było kilka.

Mówiło się, że Warszawa została wyzwolona. Okazuje się że po powstaniu w Gettcie Warszawskim i po Powstaniu Warszawskim miasto było w ruinach. Z miasta Niemcy wyszli. W styczniu 1945r mieszkańców było mniej niż 1000 osób, a przed wojną prawie milion. Wojsko Polskie i Armia Czerwona weszły do opuszczonego miasta. Nie było walk. Słuchalibyśmy jeszcze naszego przewodnika, miał jeszcze dużo do przekazania, lecz czas tak szybko minął. Musieliśmy wracać do domu. Zwiedziliśmy jeszcze Sejm. Spotkaliśmy naszą poseł, Panią Ewę Filipiak, byliśmy na Starówce, przeszliśmy przez Krakowskie Przedmieście. Dwa dni w Warszawie. By lepiej poznać stolicę, to na każdy punkt programu należałoby przeznaczyć dwa dni.

Historyczna pielgrzymka męcząca, ale ciekawa i pouczająca – więcej takich! M.Dudoń

Poniedziałek 7 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Jarczak
O dar zdrowia dla Miriam, dar wiary i dar małżeństwa i życia
- 6.⁴⁵ Śp. Julia i Tomasz z córką i synami
Śp. Maria Wojas
- 7.³⁰ Śp. Zofia Walas
- 8.⁰⁰ Śp. Teresa Kwiatek
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Bukowski
- 18.⁰⁰ O zdrowie i dary Ducha św. dla rodziny Komenderów
Śp. Marian Kupczyk - 13 r.śm.
Śp. Andrzej i Maria Wicińska

Wtorek 8 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Jarczak
- 6.⁴⁵ Śp. Marian Piwowarczyk
- 7.³⁰ Śp. Zofia Walas
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Józefowski
- 12.⁰⁰ Śp. Karol Kuśmierczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Teresa Kwiatek
Śp. Stanisław, Maria, Józef Kubicy

Środa 9 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Piotr Sikora
- 6.⁴⁵ Śp. Adam Świdergał
- 7.³⁰ Śp. Anna Jarczak
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Jończyk
- 12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Muszel
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

-Dziękczynno-błagalna w 92 r. urodzin dla Barbary

Za zmarłych:

- Śp. Agata Lasek
- Śp. Jacek Pawlik
- Śp. Stanisław Kłobuch
- Śp. Józefa Karelus
- Śp. Maria Krupnik
- Śp. Władysława Biernat
- Śp. Michał Gracjasz
- Śp. Ludwika Więcek
- Śp. Dominika Kurek
- Śp. Antoni Caputa
- Śp. Małgorzata Rauch
- Śp. Marian Korpała
- Śp. Krystyna Leśniak

Śp. Kazimierz Ryś

- Śp. Anna Leń
- Śp. Ryszard Urbaniec
- Śp. Zbigniew Kwiatkowski
- Śp. Mirosław Nowak
- Śp. Genowefa Kanik
- Czwartek 10 listopada**
- 6.⁰⁰ Śp. Adam Świdergał
- 6.⁴⁵ Śp. Anna Jarczak
- 7.³⁰ Śp. Zofia Walas
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Sala
- 12.⁰⁰ Śp. Karol Kuśmierczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Józefowski
Śp. Jerzy - 1 r.śm.

Piątek 11 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Piotr Sikora
Śp. Marian Talaga
- 6.⁴⁵ Śp. Adam Świdergał
- 7.³⁰ Śp. Zmarli z rodzin Joszków, Kumalów, Warchałów
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Tyrybon - 29 r.śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Ludwika Mrugacz, mąż Tomasz, syn Jan
- 18.⁰⁰ Śp. Zofia Walas
Śp. Władysława i Józef Kleszcz

Sobota 12 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Adam Świdergał
- 6.⁴⁵ Śp. Piotr i Stanisława Cieslik, syn Bolesław
- 7.³⁰ Śp. Zofia i Tadeusz Janikowie - 8 r.śm.
- 8.⁰⁰ Śp. Marian Bukowski
- 12.⁰⁰ Śp. Edward Wyka
- 18.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę Matki Bożej i św. Jana Pawła II dla Marianny i Janusza Rokowskich w 55 r. ślubu
Śp. Józef Pachel z rodzicami i teściami

Niedziela 13 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Bukowski
- 7.³⁰ Śp. Józef Lurka - 20 r.śm.
Za zmarłych członków Żywego Różańca
- 9.⁰⁰ Śp. Stanisław Kwarciak, żona Stanisława, syn Wiesław

Roków: Śp. Józef Bylica - 14 r.śm.

- 10.³⁰ Śp. Maria Wyrwont
- 12.⁰⁰ Śp. Jan i Maria Odrowąż, Jan i Rozalia Gibas
- 13.³⁰ Roczek
- 18.⁰⁰ Śp. Kazimierz Górowski

(ciąg dalszy ze str. 1)

W tym miesiącu często wyrzucam nam słowa ks. Jana Twardowskiego:

*Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą,
Zostaną po nich buty i telefon
głuchy...
Kochamy wciąż za mało
i stale za późno...
I nigdy niewiadomo
mówiąc o miłości
Czy pierwsza jest ostatnią,
czy ostatnia pierwszą.*

Ludzie rodzą się i umierają. Nowi przychodzą, a żywi odchodzą. Przemija postać tego świata. Słusznie starotestamentalny Kohelet uczy: „Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi. Wszystko ma swój czas. Jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest czas rodzenia i czas umierania. Czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono. Jest czas płaczu i czas śmiechu. Czas milczenia i czas mówienia.”

Listopad jest refleksją nad naszą przemijalnością. Wspominamy tych, co byli. Z nami żyli, ale już ich widzialnych nie ma. Ich nieśmiertelne dusze żyją. Ich ciała zajęły miejsce na cmentarzu. Z biegiem czasu coraz bardziej ulegają rozkładowi. Przy

tych martwych mogiłach przywołujemy ich żyjącego ducha.

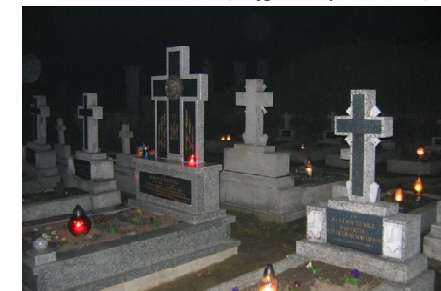
Jak długo jesteśmy mieszkańcami ziemskiej Ojczyzny, nigdy nie będziemy mieli pewności o losie zmarłych. Do końca nie wiemy, czy są szczęśliwi, czy też przez cierpienie się oczyszczają. W istnienie drugiego świata wierzymy. Przyjmujemy za prawdę to, czego Jezus o nim uczył. Jedynie On przybył z tamtego świata na naszą ziemię. On o tamtym świecie przekazał nam prawdziwe świadectwo.

W tym jesiennym miesiącu często nawiedzamy groby naszych bliskich. Pochyleni nad nimi z zadumą powtarzamy słowa wiersza ks. K. Wojtyły:

*Nad twoją białą mogiłą kwitną
białe życia kwiaty
O ileż lat było bez ciebie –
przez iluż to laty.*

Przez te lata stojąc nad zgasłym życiem kochanej osoby wciąż wargi nasze szepeczą – daj jej Boże wieczne spoczywanie!

(ciąg dalszy na str. 4)



(ciąg dalszy ze str. 3)

W tym roku przeżywamy nadzwyczajny jubileusz miłosierdzia. Ojciec Święty Franciszek zachęca nas, abyśmy realizowali uczynki miłosierdzia tak do ciała, jak i duszy. Wśród tych pierwszych jest umarłych grzebać. Udział w pogrzebie jest czynem, który bardzo podoba się Bogu. Opisana historia Tobiasza uwidacznia ważność tego uczynku.

Przed kilku laty brałem udział w pogrzebie ks. prałata Władysława Sieczki. Prawie 40 lat proboszczował w Kozach koło Bielska. Podczas wygłaszanego żałobnego kazania padło stwierdzenie, iż zmarły kapłan brał

udział w każdym pogrzebie swego parafianina. Uważał, że jako ojciec parafii powinien ze smutkiem żegnać swoje dzieci. Kozy w tamtych czasie były rozległą parafią. Wtedy ksiądz z kondukttem pogrzebowym szedł z domu do kościoła, a następnie na cmentarz. Co miesiąc było ok. 6 zgonów. To był ciężki obowiązek proboszczowski. Podjął się go bardzo miłosierny proboszcz, który przez ten czyn miłosierdzia, chciał pokazać, jak bardzo zależy mu na parafianach. Czym jest udział w pochowaniu zmarłego świadczy również żywa pamięć Józefa z Arymatei i Nikodema, którą wyśpiewujemy w Gorzkich Żalach. ks. Infulat

Pielgrzymka do Warszawy cz. II

Zło dobrem zwyciężaj

Kościół św. Stanisława Kostki w czasach komunistycznych stał się ostoją prawdy o polskiej historii współczesnej. Świadczy o tym wystrój kościoła. Po wprowadzeniu stanu wojennego w kościele tym zainicjowano odprawianie mszy św. w intencji Ojczyzny. Na tych mszach pojawiało się coraz więcej ludzi. Ksiądz Jerzy Popiełuszko swą działalność duszpasterską oparł na przesłaniu „nie daj się zwy-

ciężyc złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. Ksiądz Jerzy swoją działalnością uzyskał autorytet i szerokie poparcie społeczne w całej Polsce. Przez swą posługę naraził się władzom komunistycznym. Zginął śmiercią męczeńską. Zdjęcia w muzeum pokazują jak zmasakrowane było jego ciało. Jego grób znajduje się obok kościoła, a małe muzeum poświęcone Jemu i Solidarności znajduje się w podziemiach kościoła.

Polin – Muzeum Historii Żydów Polskich W nowopowstałym budynku o ciekawym kształcie dużo symboli. Wewnątrz ściany przypominające rozstąpienie Morza Czerwonego. W budynku tym zorganizowano wystawę: 1000 lat historii Żydów w Polsce. Przewodniczka pochodzenia żydowskiego, o dużej wiedzy, przekazała mnóstwo wiadomości zbyt szybko, ale z jej mowy wynikało, że Żydzi mieli w Polsce najlepiej. Mieli dużo przywilejów. Niestety, kiedy Polska dostała się pod zaborców, Żydzi utracili większość swoich praw. Dopiero, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, wg niektórych historyków nastąpił dla nich drugi złoty wiek, pomimo kryzysu światowego.

Niestety przyszedł 1939 rok. **Holokaust.** W Warszawie było największe getto na świecie. Liczyło prawie pół miliona ludzi. Warunki ciężkie. Ludzie umierali z głodu. W 1943 r. wybuchło powstanie przeciw okupantowi. Nie mieli broni. Wiedzieli, że im nikt nie pomoże, ale walczyli.

Walczyli nie o wolność. Walczyli o godną śmierć. Z pośród 6 milionów wymordowanych Żydów we wszystkich krajach, połowę stanowili Żydzi polscy.



Mottem spotkania z Powstaniem Warszawskim może być fragment piosenki powstańczej:

*Warszawskie dzieci
pójdziemy w bój
za każdy kamień twój,
Stolico, damy krew!*

Przewodnikiem po muzeum Powstania Warszawskiego był Pan Andrzej – pasjonat. Opowiadał tak ciekawie i z takim zaangażowaniem, że tak prawdę mówiąc wystawa była zbędna. Mówił takie rzeczy i w taki sposób, że niejednokrotnie łza kręciła się w oku. Wydawało się nam tak, jakby on sam był uczestni-

(ciąg dalszy na str. 7)